

## Nieudany strajk jeneralny w Anglii.

Przemysłowi i handlowi angielskiemu groziła w bieżącym miesiącu ruina. Górnicy rozpoczęli bezrobocie, do którego, jak się spodziewano, przystąpią na znak solidarności kolejarze i robotnicy transportowi. Następnym tego musiało być zupełne uniernichomienie angielskiego przemysłu i handlu, które pociągnęłoby za sobą miliardowe straty. Rząd angielski rozwinął bardzo energiczną akcję zapobiegawczą i w samej rzeczy udało się uniknąć katastrofy. Kolejarze i robotnicy transportowi do bezrobocia się nie przyłączyli, wobec czego górnicy, pozostawieni sami sobie, musieli się zgodzić na podjęcie pojednawczych rokowań z pracodawcami.

Według informacji, jakie przynoszą angielskie dzienniki, wpływy i rady komunistyczne poparte złotem z Moskwy płynącym, ponoszą część odpowiedzialności za angielski strajk węglowy. Jest to pierwszy poważny napływ „Czerwonych” na Wyspy Brytyjskie, a celem jego — zatopienie w szybach węglowych kapitalizmu. Bezpośrednia agitacja pracowała przez długie miesiące i jak okazało się obecnie, właśnie strefy węglowe, które są dziś ogniskiem strajku, były z góry przeznaczone na posiew bolszewizmu.



Nieudany strajk jeneralny w Anglii: Uniernichomiony skutkiem strajku tabor kolejowy na dworcu w Cardiff.

Ajenci tajnej policyi angielskiej mieli wszystkich tych agitatorów na oku, śledzili za każdym ich ruchem i temu zawdzięczać należy wiele zarządzeń ochronnych. I tak, gdy 50 górników weszło przed kilku dniami do jednej z kopalń, aby zbadać jak możnaby ją uszkodzić, zastali tam batalion wojska, który przybył tam nocą przez nikogo niespostrzeżony.

Do niektórych dystryktów zagrożonych rząd wysłał wojsko i ta szybka i zupełnie tajna akcja uchroniła znaczną ilość kopalń, a zarazem udaremniła pracę agitatorów. Zdaje się nawet, że cały plan „czerwonych” spalił na panewce, ponieważ cały obecny nastrój ludności odwraca się od strajkujących i popiera gorąco usiłowania rządu. Mimo, iż obecnie górnicy powoli wracają do pracy, rząd i nadal w każdym kierunku czyni starania celem ochrony bezpieczeństwa i własności prywatnej spokojnej ludności. Nie ustaje też mobilizacja sił ochotniczych do pompowania wody w zatopionych szybach.

Szkody dotychczasowe są bardzo wielkie: Dwa dziesięcia kopalń w Szkocji i Wales, zatrudniających 20.000 ludzi i ośmnaście w Anglii i Wales, zatrudniających 5.000 ludzi jest zupełnie zatopionych, 25 do 30 szybów w rozmaitych obszarach węglowych jest częściowo zalanych lub ogniem uszkodzonych. Tylko 5 jest beznadziejnie zniszczonych. Oceniają, że doprowadzenie kopalń napowrót do normalnego stanu, umożliwiającego pracę, trwać będzie kilka miesięcy, a w pewnych wypadkach nawet kilka lat.



## Zgon ex-cesarzowej niemieckiej.

W dniu 11. kwietnia b. r. zmarła w Doorn w Holandii po dłuższej słabości b. cesarzowa niemiecka Augusta. Zgon jej przyspieszyło wygnanie, na którym znalazła się wraz ze swym małżonkiem. Był to typ niemieckiej nie arystokratki, lecz raczej mieszczanki, której celem życia były trzy „K” — Kinder, Kirche, Küche. Z domu księżniczka holenderska w r. 1881 poślubiła z inicjatywy Bismarcka, ówczesnego księcia pruskiego a późniejszego cesarza Wilhelma.

Ex cesarzowa Augusta, za czasów swego panowania, żyła w domu rodzicielskim, prowadzonym po mieszczańsku, w sposób jak najskromniejszy. Młode księżniczki uczęszczały na pensję w Koburgu, gdzie otrzymały wykształcenie niekompletne. Matka ich wraz z córkami szyły sobie same stroje, przykrawane przez krawca, pracującego na godziny.

W chwili zamążpójścia wszyscy byli zgodni co do tego, iż przyszła cesarzowa jest niezgrabna, ciężka, że ma kłopotliwe maniery i ubrana jest bez gustu. Bardzo dobra matka, sama wykarmiła swe dzieci, a ponieważ nie nosiła gorsetu, z czego właśnie robiono jej na dworze zarzuty, więc miała wygląd bujny, ale mało elegancki.

Bieliznę nosiła z ordynarnego płótna, a jej przyrządy toaletowe nabywane były w tanich bazarach. Cesarzowa miała dwie namiętności, lubiła mianowicie biżuterię i to była główna część jej wydatków. Drugą namiętnością była lektura. Codziennie czytywała jedną książkę, dobierała jednak sobie autorów, niewykraczających poza granicę pospolitej popularności.

Wilhelm II. czuwał nad popularnością swej żony.

Zgon ex-cesarzowej niemieckiej: Małżonka ces. Wilhelma, zmarła w Doorn w 11 kwietnia b. r.

Do międzynarodowego ruchu czerwonego należy Robert Williams, przywódca robotników transportowych, E. V. Williams, głowa górników w Yorkshire i Tom Mann, znany agitator robotniczy w Londynie. Nie mają zaś z agitacją tą nic wspólnego znani przywódcy Clynes, Hodges i Arthur Henderson, a nawet zwalczają oni całą siłą ten fatalny prąd podziemny.

Ruch ten rozpoczął się zeszłego lata, gdy człowiek nazwiskiem Murphy, przewędrowawszy angielską strefę robotniczą, zjawił się na Trzecim Kongresie międzynarodowym w Moskwie i po naradzie z przywódcami bolszewickimi wrócił z programem i z zadaniem rozpowszechnienia komunizmu w Anglii, szczerze na małą skalę w najprzystępniejszych dystryktach, później stopniowo rozszerzając propagandę wśród robotników. Powstały komitety lokalne naprzód w Tife, Lanarkshire i Rhondda, później w Yorkachire, skąd przygotowano dalszą agitację, która miała objąć Durham i Wales.

Agitatorom płacono po sześć funtów tygodniowo. Wszystkie koszty pokrywała Moskwa. W ostatnich tygodniach powstała w Londynie rada robotnicza. Program przewiduje naogół kontrolę kopalni przez robotników; poza tem żąda narodowej płacy, wszystkich swiat wolnych i nie płacenia podatku dochodowego. Rady mają być w stałym kontakcie z Moskwą i miały wysłać delegatów w czerwcu na kongres międzynarodówki czerwonej. Był też plan szerzenia agitacji na kolejarzy i inne organizacje robotnicze, które miały podlegać jednemu naczelnikowi i być pod ścisłą kontrolą Rosji. Lenin zadekował, że ta metoda jakkolwiek powolniejsza, jest pewniejsza od walki bronią i gwałtem i zamierzał zastosować ją do wszystkich krajów.



Nieudany strajk jeneralny w Anglii: Typy angielskich górników.